

## Komentarz na III Niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego

Na wstępie tego tygodnia pokazuje nam Kościół w dwóch przypowieściach – o zgubionej owcy i o zgubionej drachmie – jak miłość Boża poszukuje grzeszników (*ewangelia*). Zwłaszcza postać Dobrego Pasterza, który bierze owcę na swoje ramiona, powinna nam towarzyszyć przez cały tydzień. Tworzy ona piękną całość z uroczystością Serca Jezusowego. Czyż miłość Serca Jezusowego może być przedstawiona lepiej niż w postaci Dobrego Pasterza z odnalezioną owcą na ramionach? *Epistola* uczy nas, jakie powinny być owieczki Boże: posłuszne i czujne. Człowiek może się powierzyć dwom przewodnikom: albo Dobremu Pasterzowi (*ew.*), albo też ryczącemu lwu (*ep.*), tj. szatanowi.

Msza (*Respice*). W niedzielach po Zielonych Świątkach występuje nowy motyw, którego nie było w czasie wielkanocnym, mianowicie motyw walki i doświadczeń. Dziś rozbrzmiewa on donośnie. W *introicie* wychodzimy naprzeciw Dobremu Pasterza jako grzesznicy szukający pomocy. „Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, Panie”. Główną właściwością Dobrego Pasterza jest miłosierdzie. Ze słowem tym spotykamy się często w dzisiejszej Mszy świętej. „Bom jest samotny i ubogi! Wejrzyj na uniżenie moje i na trudy moje, a odpuść wszystkie grzechy moje”. Psalm 24 jest modlitwą ufności i pokory, w zupełności odpowiadającą zaginionej owieczce. Wiele mówi *kolekta* (na jej tle można by osnuć całe rozmyślanie). Najpierw tworzy ona sobie świątynię: Bóg jest obrońcą, innymi słowy Dobrym Pasterzem tych wszystkich, co w Nim pokładają nadzieję. Stąd poznajemy, że bez Boga nie mamy ani żadnej siły, ani świętości. Ta świadomość własnej niemocy jest najlepszym usposobieniem, by otrzymać łaskę. Sama prośba skierowana jest do tego przymiotu Boga, Dobrego Pasterza, którym jest Jego miłosierdzie. A oto treść prośby: abyśmy pod rządami i przewodnictwem Boga, Dobrego Pasterza, tak korzystali z dóbr doczesnych, żeby nie utracić wiecznych. *Epistola* przenosi nas w świat cierpień, doświadczeń, ale też ukazuje źródła siły i zwycięstwo. [...] *Graduał* uspokaja nas: Choć szatan krąży jako lew ryczący, „przerzuć na Pana troskę twoją, a on cię podtrzyma”. W *Alleluja* znajdujemy pytanie: czy Bóg będzie srogim i zagniewanym sędzią? *Ewangelia* w dwojakiej przypowieści odpowiada przecząco: otóż nie, bo jako Dobry Pasterz na ramionach swoich poniesie On owieczkę do niebieskiej owczarni. *Ofertorium* pod wpływem ewangelii jest pełne ufności: Bóg nie opuszcza tych, którzy Go szukają, gdyż odnajduje nawet zaginionych. *Sekreta*: „Wejrzyj, Panie, na dary błagającego Cię Kościoła i spraw, aby ich przyjmowanie wiernych Twoich stale uświęcało ku zbawieniu”. W klasycznej modlitwie końcowej (*po Komunii św.*) prosimy o dwa skutki ofiary: negatywny, tj. o darowanie win, o co ponownie zwracamy się do miłosierdzia Bożego, i pozytywny, tj. o ożywienie i o życie Boże. Wyraz „sancta” w tej modlitwie – to starożytne słowo oznaczające Eucharystię.

P. Parsch, „Rok liturgiczny”, t. III. Okres po Zesłaniu Ducha Świętego, Pallottinum, Poznań 1958, s. 41n.